

Sławomir Jacek Żurek

Gimnazjum po ośmiu latach

Powołanie do życia gimnazjum zostało przyjęte w wielu środowiskach oświatowych z dużym entuzjazmem. Oczywiście zdawano sobie sprawę z piętrzących się problemów, jednak dominował zapał – wszak reforma systemu otwierała możliwość powstania nowych miejsc pracy dla młodych nauczycieli, a także rozciągała ciekawe perspektywy dydaktyczne (ścieżki międzyprzedmiotowe, praktykowanie nowoczesnych metod nauczania) i wychowawcze (oddzielenie dorastającej młodzieży od uczniów z podstawówki i skupienie się jedynie na problemach tych pierwszych). Dla niektórych istniał jeszcze inny, nieco sentymentalny wymiar reaktywowania instytucji gimnazjum – jej antyczna oraz przedwojenna aura, symbol legendarnej kuźni charakterów, która sprawdziła się zarówno w starożytności, jak i u schyłku II Rzeczypospolitej, gdy pokolenia gimnazjalistów składały swe życie na ołtarzu ojczyzny.

Jak wygląda współczesne gimnazjum? Czy eksperyment reformatorów polskiego systemu oświatowego się powiodł? Co wymaga korekt? W jaki sposób pomagać nauczycielom gimnazjalnym? Jak przełamać kryzys aksjologiczny wśród młodzieży? Oto tylko część pytań, na które próbują odpowiedzieć autorzy z najnowszego numeru „Zeszytów Szkolnych” [2006, nr 3 (21)].

Tradycyjnie „Głosy wokół...” rozpoczynają się od rozmowy z autorytetem w danej dziedzinie – tym razem w pedagogice. Prof. Elżbieta Putkiewicz już w roku 1999 (na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych) rozpoczęła badania nad funkcjonowaniem gimnazjum. Sprawnie więc kreśli portret tego szczebla edukacji z jego różnorodnymi problemami. Do jej wypowiedzi swój głos dołączają poloniści, którym Anna Kozimor-Cyganik w internetowej debacie stawia ważne, choć dla niektórych nieco kłopotliwe pytania. Nauczyciele mówią o słabych i mocnych (bo przecież są i takie) stronach trzyletniej szkoły ponadpodstawowej, znając ją „od kuchni”. Podsumują też pomysły na rozwiązanie palących



Sławomir Jacek Żurek

dr hab.; adiunkt w Katedrze Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego w Instytucie Filologii Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, redaktor naczelny „Zeszytów Szkolnych”

spraw. (Wprowadzie niektóre stanowiska budzą co najmniej zdziwienie, jednakże to tylko przypomina, iż gimnazjum tworzą nie tylko uczniowie, ale i ich wychowawcy wraz ze swoimi umiejętnościami pedagogicznymi i merytorycznymi, a także sposobem patrzenia na świat).

Kolejne artykuły poszerzają obraz gimnazjalnej rzeczywistości. Wioletta Stachura przywołuje swoje pierwsze doświadczenia polonistyczne w zreformowanej szkole (*Pionierzy gimnazjum*). Magdalena Marzec stara się nakreślić najważniejsze problemy związane ze światem wewnętrznym młodzieży oraz konieczność wychowania jej do wartości (*Naprzeciw trudnościom gimnazjalisty*). Natomiast Aleksandra Dziak pokazuje, jak ważną kwestią w warsztacie ucznia na tym etapie nauki jest sprawne (i bezpieczne) korzystanie przez niego z nowoczesnej techniki (przy czym nie trzeba chyba dodawać, że dotyczy to także ich nauczycieli) – *Kompetencje w zakresie technologii informacyjnej, które powinien zdobyć gimnazjalista*. Problem pomiarowania podnosi Stanisław Bortnowski, zastanawiając się nad profilem i sensownością testów (*Egzamin po gimnazjum – trafny czy wątpliwy?*).

Szczególony charakter ma ostatni z artykułów w pierwszym dziale – obszerny szkic poświęcony eksperymentowi dydaktycznemu prowadzonemu od kilkunastu lat w jednej z prywatnych szkół Lublina. Jej właściciel (autor artykułu – Michał Bobrzyński) swoje gimnazjum powołał do życia w połowie lat dziewięćdziesiątych, zanim zostało ono reaktywowane mocą państwowych rozporządzeń. Placówka ta (wraz z liceum) pracowała i pracuje według autorskiego programu, w którym nacisk został położony na upodmiotowienie procesu dydaktycznego (*System indywidualnego nauczania symultanicznego*).

Pozostałe artykuły w sposób mniej lub bardziej bezpośredni odnoszą się do głównego tematu numeru. Rafał Rutkowski w dziale „Od stażu do dyplomu” pisze o, jego zdaniem, niezwykle ważnej, choć nieco zapomnianej książce *Moje drzewko pomarańczowe* Vasconcelosa, zachęcając do wzięcia jej na gimnazjalny warsztat (*Lektura idealna?*). Jak zawsze niezwykle zajmującą i pragmatyczną analizę oraz interpretację liryczną przeprowadza w dziale „Czas na wiersz!” Jacek Brzozowski, śledząc w liryku Miłoszowym charakterystyczny dla filozofów i poetów dar dziwienia się światu (*„Sroczość” Czesława Miłozza*). Wśród nowych współpracowników „Zeszytów Szkolnych” jest prof. Jerzy Bartmiński, który tekstem na „Językoznawczych stronach” *Co to jest etnolingwistyka?*, rozpoczyna cykl felietonów na tematy z jego specjalności.

Iwona Gałęzewska (dawniej Otulakowska) inicjuje „Bombowe lekcje”, przedstawiając zajęcia dotyczące elementów sielanki w poezji współczesnej (*O ogrodach, tęsknocie za nimi i o wiejącym wietrze historii, czyli Czesław Miłosz wobec tradycji sentymentalizmu*). Dalej Mateusz Stróżyński proponuje odkrycie z uczniami różnych warstw znaczeniowych i odniesień literackich w *Opowieściach z Narnii*, popularyzowanych ostatnio poprzez ekranizację (*Stań się tym, kim jesteś. Intertekstualność i symbolika religijna w książce C. S. Lewisa „Koń i jego chłopiec”*). Jolanta Matkowska wprowadza na lekcje języka polskiego muzykę hip-hopową, idąc w kierunku wiwisekcji tekstów do niej tworzonych (*Język piosenki hipopowej*), a Elżbieta Misiakiewicz w niebanalnym stylu przekonuje młodzież do prób poetyckich (*Poszukiwanie i szlifowanie diamentów*).

W dziale „Metodycy radzą” Witold Bobiński w sposób zgoła nieoczekiwany odsłania wstydlive strony edukacji

gimnazjalnej w polskiej rzeczywistości (*Marzenia senne Witolda*). Ćwiczenia w czytaniu ze zrozumieniem wykorzystują modną ostatnio formułę „2 w 1” – uczeń, analizując podany tekst, doskonali umiejętność rozumienia treści, a jednocześnie zyskuje ogląd w sprawach jego samego dotyczących (Elżbieta Żurek, *Tortury gimnazjalne*). Scenariusz lekcji z elementami aksjologii oraz etyki to już „Uwaga! Filozofia w szkole!”. Jego autor poddaje w nim obserwacji jedną z najważniejszych w obecnych czasach wartości, która dziś budzi wiele kontrowersji (Tomasz Kwarciński, *Czy istnieją granice wolności słowa?*). Nasza felietonistka z działu „Wychowawca w Nowej Szkole” – Joanna Wójtowicz, pisze o zaskoczeniach, jakie mogą mieć się udziałem zarówno uczniów, jak i nauczycieli przy bliższym wzajemnym poznawaniu (*Ty jesteś... ty jesteś... Smoczycą!*).

W „Przekroju edukacyjnym” tym razem relacja Anny Dobosz ze współpracy młodzieży różnych szkół w ramach międzynarodowego programu interdyscyplinarnego (*„Socrates-Comenius” w X LO w Krakowie*). Jeszcze tylko „Półka wydawnicza”, a w niej recenzja

książki traktującej o możliwościach poprawy relacji nauczycielsko-uczniowskich w sytuacjach wychowawczo skomplikowanych (Magdalena Marzec, *„Trudny uczeń w szkole” Jaroslawa Jagiely*) oraz pozycji zawierającej cenny materiał dydaktyczny – szkice interpretacyjne na temat niektórych dzieł literatury polskiej (Gertruda Wichary, *O „Rządcach dusz”*). A na koniec, jak zwykle, poradnik Sebastiana Ignaszczaka, przybliżający nauczycielom prawo oświatowe – tym razem przepisy Kodeksu pracy regulujące zagadnienia, których nie poruszano w Karcie nauczyciela (*Rozwiązanie z nauczycielem stosunku pracy bez wypowiedzenia*).

Podsumowując: co można powiedzieć o sytuacji w gimnazjum po ośmiu latach? Chyba przede wszystkim to, że – na przekór obiegowym opiniom, mimo problemów i kontrowersji – eksperymentu przerywać nie można, nie wolno i nie należy, bo choć jest trudny i skomplikowany, to jednocześnie ciekawy i inspirujący, jak Czytelnicy „Zeszytów Szkolnych” zauważą, miejmy nadzieję, zagłębiając się w lekturze najnowszego numeru.